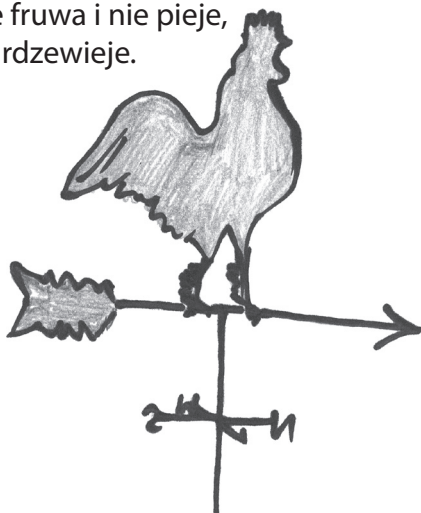


Ścieżka pomiędzy polami prowadzi
Na skarb nas niezwłocznie naprowadzi.
Do starej lipy, co na miedzy rośnie
Trzeba dojść, można nawet pod nią sięść.

Między dwa budynki potem wejść.
Stodoła na dachu piorunochron ma
Koguta kształt.

On już nie fruwa i nie pieje,
Stoi tam i rdzewieje.



Dom z czerwonej cegły na prost wyrasta,

Pieką się czasem w nim też ciasta.

By skarb odnaleźć

Trzeba drewnianej ręki poszukać,
do drzwi nie stukać.



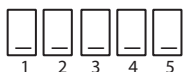
Skarb jest w pudełku,

Pod ławką leży, na ciebie czeka.

Możesz go zdobyć

Dłużej nie zwlekaj.

HASŁO



MIEJSCE NA SKARB



Opracowanie i rysunki: uczestnicy warsztatów

Prowadzący szkolenia: Sławomira Klijanowicz-Marciniec

Koordynator projektu: Bożena Pełdiak

Dofinansowano ze środków Programu "Lokalne Partnerstwa PAFW" Polsko-Amerykańskiej Fundacji Wolności realizowanego przez Akademię Rozwoju Filantropii w Polsce.



POLSKO-AMERYKAŃSKA
FUNDACJA WOLNOŚCI



POLISH-AMERICAN
FREEDOM FOUNDATION

AKADEMIA ROZWOJU
FILANTROPII W POLSCE

LOKALNE
PARTNERSTWA
PAFW

QUEST

WYPRAWA ODKRYWCÓW

Spacer w Zaworach

Wyprawy
Odkrywców



GDZIE TO JEST?

Wyprawa zorganizowana jest we wsi **Okrzeszyn**. Wieś znajduje się w tzw. Worku Okrzeszyńskim. Dojechać do niej można drogą z Lubawki oraz Kamiennej Góry.

TEMAT WYPRAWY

Wyprawa wiedzie ładnym, choć niewielkim wąwozem oraz fragmentem żółtego szlaku wprost do gospodarstwa agroturystycznego „Zieleń”.



CZAS PRZEJŚCIA: 60 min

JAK SZUKAĆ SKARBU?

Celem Wyprawy jest odnalezienie skarbu.
Po drodze czytaj mapę i „wyłapuj” litery ze wskazówek. Hasło z nich utworzone przyda się, gdy już znajdziesz skarb.

Okrzeszyn wieś ta niezwykła
Kryje miejsc urokliwych wiele.
Kilka zdradzimy i pokażemy
Do skarbu na pewno wnet dojdziemy.



Wyprawę naszą już zacząć czas
Ścieżka poprowadzi nas prosto w las.
Trzeba stanąć twarzą do kościoła
Tam hen w prawo nas przygoda woła!

Szkło wnet przejdziemy, tak rzeka się na ywa,

Potem pod górkę małą wejdziemy.
Z lewej też strony kaplicę starą dostrzeżemy
Potem dom na skraju lasu ominiemy.

Tuż za nim w lewo, tam ścieżka jest ukryta
W wąw z prowadzi co ze skał

Wysokie ściany ma.

Las też bukowy wąwóz porasta,
Niejedna zgubiła się tam niewiasta.

W tym też wąwozie skała wyrasta
Co straszną historię zna.
Skałą Śmierci jest nazwana
I tajemniczą opowieścią owiana.

Dawno temu, wieki całe
Młodzian kochał dziewczę płoche.

Ona jego też kochała,
miłość wieczną ślubowała.

Ojciec inne zamiary wobec córki miał
Innemu jej rękę dał.
Ona z rozpaczy oszalała.
A luby na tę skałę wszedł
I rzucił się z niej wnet.

Groźna to skała, takich tu wiele
U stóp ich mech zielony się ściele.
Dołem też cicho strumyk maleńki
Płyń, poją się pewnie w nim sarenki.

Wąwozem spacer masz niedaleki
To minut może 15.

Na skraj jego dojdiesz i się odwrócisz,
By tą samą ścieżką wrócić.

Potem spójrzmy jeszcze na kościoła wieżę
Że nie zachwyci? W to nie uwierzę!
Za plecami niech nam zostanie
Idźmy w górę, nic się nie stanie.

Ścieżką kawałek jest niedaleki
Aż do rozstaju dróg.
Widoki zacne i ki bogate.
Fauny i flory w bród.

A gdy już staniemy na rozstaju dróg
Wyberzmy tę w dół.
Szlaków pieszych tu bez liku,
nawet koński jest.

Skały, jary, las bukowy.
Stare sztolnie, tajemnice.
Warto zwiedzać okolice.

lesie też są krzyże stare.
¹ Metalowe, zardzewiałe.
Ku pamięci postawione
I w podzięce też wznoszone.

Wnet też dojdiesz do jednego
Z piaskowca postawionego.
Inskrypcje ma on zapisane
Są nieczytelne i zamazane.

Stamtąd też widok jest niesłychany.
Śnieżkę — królową naszych gór
Podziwiać można,
Gdy nie mam chmur.

